

BIBLIOTEKA
Z. N. im. Ossolińskich

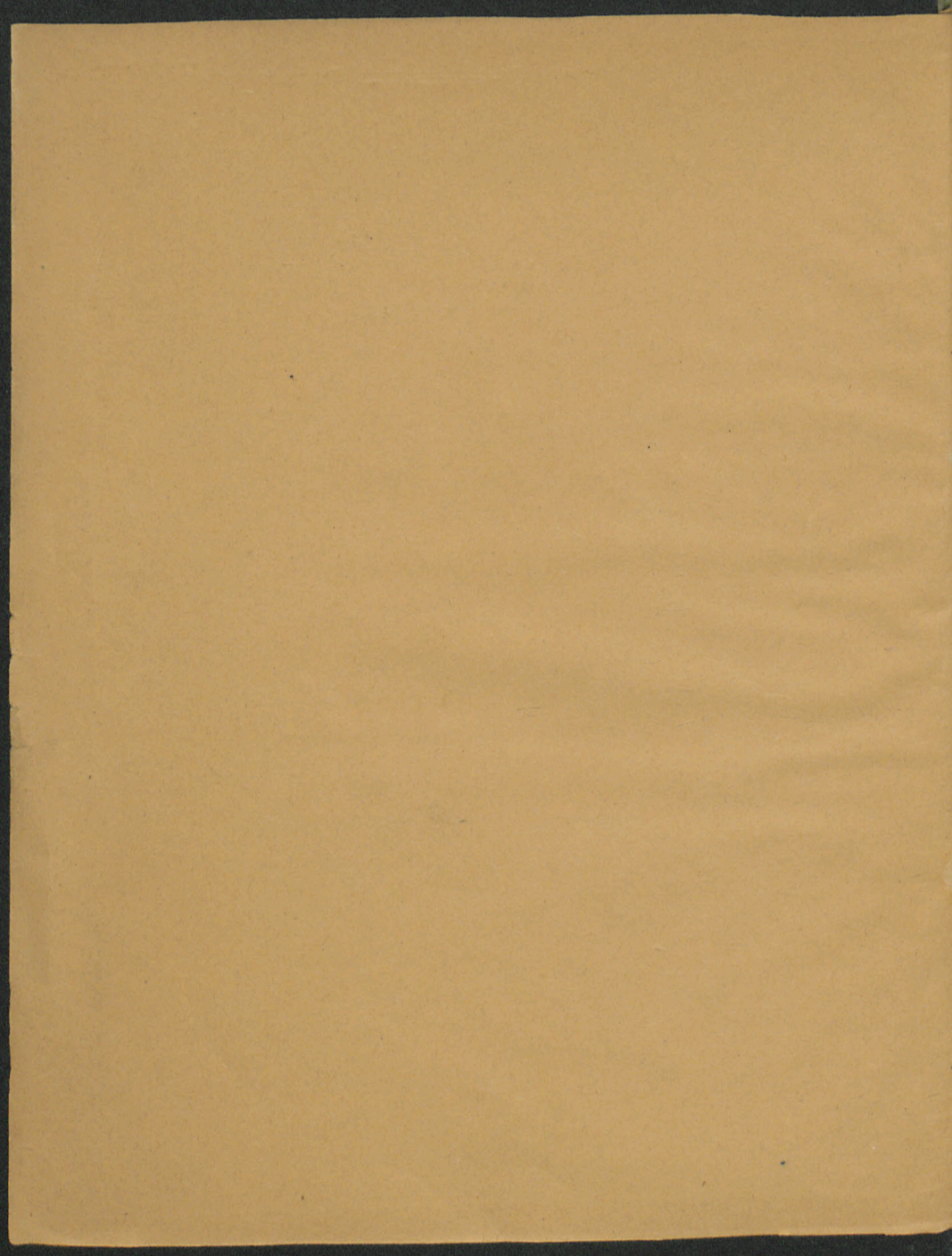
XVII-1815-III



21661



T. Jarza Zakrzewski



N. 3969. -

Autorem mase:

Opatorczyk Adam

ul. Echa 28/308

" 31/28

T A R C Z A
O B R O N Y
Professorow Akademiei Krák.

P R Z E C I W K O

Procy Dawidowey X. Stániśłáwá
Zakrzewskiego, Zakonniká Cano-
nicorum Regularium.

Scuto circumdabit te veritas eius, non timebis
á timore nocturno. Psal: 90.

Zá dozwoleniem Stárszych.



Kołu Páńskiego / 1623,

TAKOZY



XVII - 1815 - III



Do Czytelniká.

Sypedł temi czasy skrypt wydány pod tytułem Proce, od X. Stániśława Zakrewnskiego, Zakonniká Canonicorú Regularium, do Ich M. P. P. Posłom, którzy Professory Akádemiey Krakowskiey y z Boiaźni Bożey, y z cnoty, y z umiejetności, y z sławy dobrej złupił: á zátym ich z żywotá, który sámá existimátia dobra trzyma, odsádkil. Iuż to dwieście lat, iáko w tym sławnym Krolestwie Polskim, y kościolowi Bożemu, y Rzeczyposp. w instytuciey młodsi służą, y przez ten czas nikt im nie przygánił, dopiero w tym roku znalazł sie tak śmiały Zakonnik, który ostrym y nie zakonnym piorem vniossby sie, począł ie brá mówác. Y tę krzywdę przystátocby P. Bogu dárowác, ciesząc sie niewinnością, y mówiac do P. Bogá w vniożnym sercu: Domine vim patior, responde pro me. Ty Pánie, widziš iáki gwałt cierpią, ty sam odpowiedz zá nie. Y ácz takowe písmá ktore są vniśline sławy, nie iedney osoby, ále takiego Zgromádenia, ktore Przywilegiámi wolności y honorow, y od Oycom ss. y od Krolow są nádáne, surowie są zákazáne, y kto ie czyta kłátny popada: iednák że obroná iest práwá przyrodzonego, y teyże obrony sam Zbáwiciel przykládem swoim náuczył nas, kiedy go Biskuppytał o náukę. Pan cho-

lla. 38.

ciaż čas (u męki) dwinnie był miłzający, y miłzeniem pokrywał nie prawdżiwe skárgi, iuż tu nie zámiłknął, ále sie ozwał: Ego palam locutus sum mundo. *Iam nie pokátnie, álem iáwnnie náuczal: y kiedy cieřski raz w twarz y swoiey odniósł, y tu nieślusność vderzenia pokázuiąc ozwał sie: Ieslim źle rzekł, dowiedz że źle, á iesli dobrze czemu mię bñieř? A nam teř o Pánie (zá coť vníženie) dziekuiem) nie Biskup, ktorego to powinność, ále Zakonnik, ktorego iest obseruantia zakonna, w náukách przygánia, y nie ieden policzek, ále ták wiele iáko iest vszypkow, nie zakonná ále okrutná reka, zgromádeniu y vczonych Professorow, y pobořnych káplanow wycína. Filia populi mei crudelis. Osoby Zakonne wybrákováł P. Bog z świátá, y chciał ie mieć w tákiey miłści v ludu swego, iáko są corki v rođicow á te zápomniawřy iednánia sobie miłści zokrutniály. Przyđie nam tedy tá mowá piřaná obronę niewinności nářey vczynić z tym dokládem, prágnąc sławę bliřnich nářych w cále, y miłść Chreřciánřská zupełná y nienáruřoną záchowáć. Y dotknę siedmi rzeczy tym porzákem.*

1. *Miłść Akádemikow Krákovřkich záwřse z Zakonami záwárta bylá.*
2. *Co zá przyczyná mydánia tego piřmá.*
3. *Infámatio ábo osławienie wřiętego řtanu v ludři iáko iest cieřskim grzechem.*

4. W każdym Zgromádeniu grzechy byty y będą, y kárnością zniešione cáłości iego nie máią škodzić.
5. Piśmo Proce báršiey osobę Goliata niż Dawidá wyraża.
6. Szlachectwo z vrodzenia tłumi godność zakonna.
7. Odpowiedź ná pięć zársuczonego kámienia

ROZDZIAŁ I.

O miłości Akadémikow Krá- wskich z Zakonámi.

Sz trzech przyczyn dostáecznie pokázac się może. Pierwsza / że Akadémicy obowiazzel z wielkim podobienstwem żywotá zakonnego ponoszą. Trzy są rzeczy w zakonách. Pierwsza. Spoleczność pomieškantia / y Regula ktora opisuje droge zakonną. Druga / Trzy sluby ktoremi dusze y ciáło swoje ná całopalną ofiarę Pánu Bogu oddają. Trzecia / Pomnozenie chwały Bożey / abo tyłko w duszách wolansnych / abo też y w bliźnych swoich / co jest z większą v Pánu Bogu przysługą. A te trzy rzeczy między Professórami znáydują się. Pierwsza / jest spoleczność w iednym domu iáko w klasztorze pomieškantia / bo są troje Kollegia w ktorych zawierają się / czego inšey Akadémiey Professorowie nie máią / ale różnościá domow są oddzieleni. Máią przytym pewne statuta / ktore powinności ich żywotá opisują. Wtora / są y dwa sluby czystości y posłuszeństwa / do ktorych chowántia przysięgą obowiazzują się ná pierwszym wesćiu. A slub vboštwa potajemnie przyjmują. Bo są práwá ktore bronią externa beneficia, a domowe dosyć vbogie.

Te sluby dwakroć w rok w dzień obierania Rektora Akade-
miey reasumuis y ponawidz Professorowie Wielkiego Kole-
gium/ y przeciwko występnym / są surowie obostrzone prawa /
ktore post tertiam punitionem delinquentes wyrzucają z spole-
czności. Trzecia/ Cel y kres jest Chwała Boża vt cognoscant te
sola verum Deum, & quē misisti Iesum Christum, y przedktem
tey wiadomości zbawienney są y nauki Pogańskie / są y pisma
świetae, ktore Kościelowi Bożemu są podane. A te wiadomość
poznania vkrzyżowanego Zbawiciela w tych króciach pulnoc-
nych/ w których ieszcze dobrze vgruntowana nie była / ta Akade-
mia Krakowska pomnazała y od błędow Kacerstlich bronila. A
iesli podobienstwo obyczajow y cnót iedna miłość / a iakoz mi-
dzy Zakonami / y Akademikami ten trojaki sposob żywota iednac
nie miał / widząc ich wizerunk wlasny żywota swolego y podobne
vsiłowane w pozyskaniu dusz. A przyznał to Collegium Wiel-
kiemu Prowincyal ieden Soc: Iesu, nawiędzając ie y słysząc o tym
sporządzeniu ięć że iest domus semireligiosorum. Druga przyczy-
ną miłości Zakonow przeciwko Professorom. Se vpaćrowali y v-
znawali początek swoy y pomnozenie z Akademię y za to dobro-
dzienstwo wdzięczność swoia z miłością oswiadczałi. Wspomnie
tylko trzech wielkich fundatorow Zakonow / Benedykt święty
iako Grzegorz s. piśe / w Rzymie vczyl sie nauk wyzwolonych kto-
re świętey prosiowali. Święty Dominik w Palencyey Hispaz-
skim Włescie słuchal Theologię y znaczna ymciętność odniosł.
Święty Ignacy w Paryskiej Akademii (ktorey naszą przyznawa
sie bydź Colonia) nie wstydził sie dla dñiowney pokory Profes-
row słuchac. A tym początkom wielkie posilki dawaly Akade-
mie / Zakonowi s. Benedykta znaczne y vsone ludzie / ktorzy na-
stepując na Stolicę Papięską / wielką posługę w Kościele Bo-
żym czynili. Zakonowi Dominika świętego. Albertum Magnum,
s. Thomasa / y inbnych bärzo wiele. Zakonowi s. Ignacego dają
ją przednie ludzie do rozmnozenia służby Bożej. A ta naša tym
że Za

102

Ioan: 17.

Tr

Ze Zakonom świętym / y z Szkol swoich dyscyplow / y Professow
row z Katedr samá takoby osterocaię sie z miłością dawali.
Zá czaso w Kápistranú świętego / samych Mistrzow y studentow
nad sto licza historycy / ze wstąpiło do Zakonu Bernardyna s. /
a za czaso w nášych ile pámiéć zásięgnąć moze / táko wiele pie-
kney mlodzi z Szkol nášych / tážie y Professorow / y do tych y do
ináých ostrých Zakonow téno sie pokazály / záraz sie wdawali / ták
že niemáš žádnego zakonu / w ktorymby ábo nášy studentí ábo tá-
kim gradušem Akádemiey ozdobiene osoby nie znáydowály sie.
A tymže y w powinnościách zakónnych / w vsługowáníu zbá-
wieniú ludzkiemu / dítwíe Pan Bog blagosláwil / y zá to znáti-
smy / y dotąd znamy vprzeymá milosé tychže Zakonow swiętych.
Oycowie Dominikáni do wczesníctwá swiętych prac y modlitw
swoich wšyřtke Akádemie přyzpúscili. A Oycowie Bernardyní /
y cí ná znáti milosé / Bráctwo S. Anny spolnie známi / y w níu
zgodne naboženřtvo trzymáją.

Trzeciá přyzčina milosé Zakonow tu nam. Spolec-
nosé náut y w nich wřtáwicezná zabáwá / y przez podaná wiádo-
mosé ořwieceánta rozumu poznáním wielkíh táemnic y dobro-
díjeřtvo zbáwieniá nářego. Poganřti Philozof přyznawa / že
náuti oznawáją nas z Pánem Bogiem y towarzyřř / bo tych
přyziciólmi Božemi nazýwa / ktorých iěřt zabáwá okolo roz-
mu. Jáko dáleko wtelřř přyzřep nam czynią do milosé ludi
czoných / z ktorých rozmow / wielřey dořtónalósé w mądřosé
dořtępiem. A táko żołnierz do milosé żołnierřtwa dla ćwiczenia
w rzeczách wojennyh gárníe sie / tážie y kupiec z kupcy rad zářia-
da / wczáe sie sposobu nábycia y odbywánia towaru z zyskiem
táktęž y náuczénřemu. mila rzecz slucháć / kiedy wiádomosé
ořwieceony rozum rzeczy trudne wlatwia / y roznořci znoři / y zga-
dza. A te milosé tákowa / Spolecznosé náut miedzy námi á Zako-
ny swiętymi iedná / y w tem tym gruntownieřřa pokázowálá
sie / že oni pilítowáli záprawowánia mlodzi swoiey / ktorzy y hábię

y zakon ich przyieli / dmy zas tey / ktora nam ob wlasnych robzi-
 cow powierzona byla. A w tych granicach stojac / y oni powin-
 nosc swoje z wielkq pochwalq y z pożytkiem odprawowali / nie sie
 me wrywajac w nase / y my pomniac na wotacz nase / przed-
 stawizata pracq z vszerbkiem zdrowia prowadzilismy. Spolna
 milosc kwitnela y serzyla sie / oni y nas ornamenta Doctoratus
 brali / oni nam (iako prawdziwie zakonnym nalezalo) do-
 bre swiadcetwo mowa y pismem swoim tednali. A teraz ob-
 scuratum est aurum, mutatus est color optimus. Zloto milosci
 zakonney / obrociło sie w dzieblosc / y poszło w dzwieł glupciem
 sromoceniem bzmigacey miedzi. a barwa zakonna prawdziwa po-
 kora swieta / y wgladanie w wlasny swoy zywoł / zmienila sie.
 A tych Apostol s. tak strofuje: Audiuimus inter vos quosdam
 ambulare inquiete, nihil operantes sed curiosè agentes, iis au-
 tem qui huiusmodi sunt denunciamus, & obsecramus à Do-
 mino Iesu Christo ut cum silentio operantes, suum panem
 manducent. A Cyryllus s. przydaje: & suū negotium agant.

Tren: 4.

2. Tef. 3.

ROZDZ: II.

O przyczynie wydania pisma.

Przyczyna dosyc wielka y powazna / Pietas, ktora wycista aby
 dziatki rodzicom swoim dwie rzeczy oddawali / Cultum
 & officium: wczciwosc / y wczynnosc powinna / ktora ma bydz
 w uslugowaniu / w ratowaniu / y w zastawianiu sie za ich zdrowie
 y wczciwe. A te zyczliwa y skuteczna milosc / acz y rodzicom wzgle-
 dem ciala / ale y tym ktorych nas y w duszy y w cnotach P. Bogu
 rodzq / powinni smy. A ta cnota tak ma bydz oddawana / zeby
 przez nie milosc / y P. Boga y bliźniego nie byla naruszona. A ten
 jest sens slow Panskich. Si quis venit ad me, & non odit patrem
 suum, non potest meus esse discipulus. Ziedy o P. Boga idzie /
 a mi

Luc: 14.

e miłość oyców prześloda jest: Potrzeba miłością taką po-
gardzić. Hieronym s. Honora Patrem tuū: sed si te à vero Patre ^{pist: 10.}
non separat. Prawdziwy y pierwszy Ociec nasz jest Pan y stworca ^{ad Furu:}
wszystkich rzeczy/ y teę miłość ma być pierwszą/ y żadny grzechem
nie ma być naruszona. Ozywa sie ten Zakonnik studentem/ y iá
koby synem Oycow Societatis, y z ich częśc / y o nową erektcyę
skol zastawia sie/ pieczętuie sie y szycąc herbem Pietatis. Ale zna
kowi te° Herbu przypátrzymy sie/ iesli pietas czy nie pietas: Pobo-
żność jest oddawanie czci y obrony/ ták cielesnym iako y duchó-
wny rodzicom bez obrázy P. Bogá. A pietas teę pisiná ô z iákó
obrázy P. Bogá! bo zamysl tego zelzenie y ostawienie Professo-
row Akadémiey/ y podanie ná táwne ohydzenie. A radby sie od
niego nauczył/ w ktorey wzdzy skole Oycow Societatis nauczył sie
tey pobożności tógąc sie iadowity piorem skolowania/ ná stawa
y ná wezítwie tych ludzi/ ktorym po P. Bogu wezítwosc jest mila/
y w ktorey inszych wioda. Bym teę wszystkie chciał wyliczyć / ná
żadniey nie znajdziemy napisu. Schola detractionis, to jest/ aby
iako w Grámmátyce/ Grámmátyka wczę, żeby teę skolá byla: kady-
by lzenia/ skolowania/ słow niewstydlivych zażywania w pisaniu
wczono. Tedy tá pietas insza musi mieć skole / to podobno zakon
Augustyná s. ktorego jest Professem. Nie dáy Boże ták y
pomyslic. Posidys w żywocie tego piše/ że chce odrzucic ob-
mowistá od tych ktorey z nim do stolu siadáli/ te dwa wierszá ná-
pisane byly w oczách wszystkich.

Quisquis amat, dictis absentum rodere vitam,
Hanc mensam indignam, nouerit esse sibi.

Jesli postronne. dáleko wiecey Zakonniki swoje chciał mieć
wolne od grzechu obmowistá/ y iako obmowce od stolu odrzucal/
pewnie że ich y w Zakonie niechcial cierpieć. Z ktoreyże wzdzy
skoly tá pietas wyslá. Szkolá tá jest natury zepsowanie/ y pochy-
łość do zlego/ w tey skole; pierwszy Mistrz/ nieporządne prá-
gntenie wglądania y szczypania spiaro cudzych. Dugi Mistrz:



Zazbrosć/ która boleie z powodzenia rzeczy dobrych. Trzeci jest/
Zardosć/ który inszymi pogardzać wezy/ á zátym zápiáwowie w
bespieczensiwu do rozpuzzenia iezyka y piora ná obmowisko.

Luc: 6. Malus de malo thesauro cordis sui profert malum, skazona
skola serca/przez zle Mistrze mowa swoia zlych towárow doby-
wa. X nie rozumiem aby Oycowie Societatis takowey nagro-
dy prac swoich prágneli/bo jest im scrotná. Jesli bowiem tá-
ka pietas w tym ich discipule/ á iescze w zakonniku/ á takiezy w
inszych spodziejáć sie/ bo jest vblizenim milosći/ y slawy bliźnie-
go. O nich mowić moze/ trzymájac o Zakonney pobożnosći.
Perambulabam in innocentia cordis mei in medio domus
meae. Drogí y scieski domu naszego niewinnosć/ kto-
ra nikogo obrazić nie umie. Detrahentem secreto proximo
suo hunc persequer: Ten v nas iedna sobie przesládowanie/
ktory potáiemnie obraza bliźniego. A ten co táwnie tak wiele ze-
lzył/ co zá milosć v was bedzie miał: Takowá. Non habitabit
in medio domus meae, qui facit superbiam. Wogá tego w do-
mu nasz y nie postoi bo spráwy tego hárdé sa. Bo iáko Tyrefyas/
w podziemnym kráju sám tylko mądry: á inszy iáko cienie latája t-
tak hárdy tylko w oczach swoich mądry/ á insi v niego iáko cienie
nikome y prozne. X trzymam to iescze o ich miłosći Pana Boga
y bliźnich ze oni nie tylko zeby takie pisma bráć mieli/ ale ze y ná-
nie pozrzec niechćteli/ bo inszym sz rada zbawienng/ aby kiedy
pisma ná slawę następujace wychodza/ zeby ich áni w rece nie
biali/ áni nie czytali/ bo klatwy zá tym idz. Ale ozwie sie/ ze v
kryzodzeni sz pismem. Jesli tak/ ta nie chwale. A tezy to ó ich do-
skonalosći trzymam/ ze nie umieja zlym oddawáć zlego/ ale ze
cierpieć zá wielkz przysluge sobie v Pana Boga poczytája/ y iá-
ko miedy Dawid/ tak y oni slyszac vraz slawy swojey/ y slyszac
ze sie do slow y do broniey zlorzeczensstwa ktos z ich strony pory-
sramy.

Trc

2. T

L. 2. Reg: 16 wa/ tak mowis: Dimitte eum vt maledicat, Dominus praecepit ei vt maledicat, si fortè aspiciat Dominus afflictionem no-

stram,

stram, vt reddat nobis bonum pro maledictione hosterna.
Daj pokoy/niech zlorzeczy Pan mi kazal aby zlorzeczy/aza snadz
wierzzy na vtrapienie nase y odda nam dobre za zle. Takonic
odsyam zakonnika tego do zywota B. Kantego / w ktorym
swietey pamieci Ociec Skarga daie swiadeczwó pelne
pobożności Akademicy nasey.

ROZDZ: III.

Infamatio ábo ostawienie wziętego stanu v ludzi/
iako ciepskim grzechem.

MA to Infamatio ábo ostawienie z natury swoiey ze jest ciepskim grzechem/ bó sława y dobro krystymatia/ ktora jest dzia
wnie droga/ y wielka piaca nabyta/ wydzieta. A iesli grzech jest
vskladjac w dobrach matetności/ wiekssy daleko w dobrym vcz
ciwego/ ktore przeklada pisimo swiete nad dobra bogactwo. Prou. 22.
ktorzy rovnaiq z grzechem mezoboystwa/ iako Clemens Papiez
z nauki Piotra s. Bo iako mezoboycy sa mordercami braciey/ tak 1. Pet. 4.
y ci sa iawonymi mezoboycy bo na slawie zabiaiq. Augustyn s.
pyszna: ze iako reká okrutna krew wylewa/ tak iesyl kłam
stwem y zloscia obostreony wysusa krew z ciála/ zadaním smu
sku y záwstydzenia. A Pogánka Lutrecya tak sobie wazyla sla
we/ ze do meza ktory iq ciepsyl/ tak rzekla: Quid salui est mulieri
amissa pudicitia. Co po niewiescie kiedy wstyd vraci / tak co po
cym na swiecie kómu slawa wydia/ przy fromocie wssytko nie ca
lo/ nie nie smakuie.

A kto w obelzeniu te okolicności vważy/ kto hy/ kógo/ kto
tego czasu/ iakim sposobem/ y iaka intencya/ daleko ciepsy jest
grzech.

Kiedy zakonna osoba/ nie vmaruionym iesyliem y fromo
tny piorem rozpuseza sie na fromocenie spraw y obycajow ludzi/
o iaki grzech? o tak ciepskie zgorshenie? Grzech ten Bernad s.

zdradziecstwem nazywa/ słowa tego kláde: Proditores sunt, qui-
Serm: de cunq; in hoc Domini castro, inimicos eius introducere mol-
Dedic: liuntur, quales sunt utiq; detractores, Deo odibiles, qui discor-
Ecccl: 3. dias seminant, nutriunt scandala. Jezyk zakonny obmáwíá-
icy/ wielu ná sie obraza/ y zgromádzemiu swoiemu iedna nienas-
wisć / y ztąd musz rość niezgody y pomnázác sie zgoršeníá / á
zátym sz zdraycy pokoíu zakon nego. A tym wielksze zgoršenje/
kiedy przez ktorych napráwa miála bydz / przez te inby zeprowá-
nie biorz / y smíálosć za ich powodem do zlego. Thomas swiety.

2.2.q.12.4 Status religiosorum, status perfectionis. Stan zakonny ma to
art: 5. byc wizerunk dostónalosci. A Jakub s. Si quis putat se esse re-
ligiosum, non refranans linguam suam, sed seducens cor su-
um, huius vana est religio. Jezyk ábo pítoro wyuzdáne zakonnes-
go pomílczenia/ nie tytko dostónalosc nisczy/ ále tez imie zakonnie-
ká tráci. A tym bárzíey kiedy powstáie przeciwo takim osobom/
ktore temu nie podlegly. Tantumne est ab re tua ocii tibi aliena
ut curcs. Grzegorz s. wizerunk zabawy zakonney wystáwia zas-
konnikom w Benedykcie swiety. Studebat habitare secum,
quia semper in sua custodia circumspcctus, ante oculos Con-
ditoris se semper aspiciens, se semper examinans, extra se men-
tis suae oculum non euulgavit. Sam z sobz w dászy y w sporz-
dzaniu áffektow swoich przemíestíwal / y iáko ná strazy wstáwicz-
ney opátrznosc okolo siebie czynil / stawíatoc sie przed oczymá
stworce swojego / y támsze ráchwicic sie / nie spuszczał oká swojego
ná tulanie sie po cudzych spráwách. Czas tedy zakonny ktory
ná mortificáciách áffektow / ná oplákaniu wlasnych grzechow y
ná dostapieniu dostónalosci ma bydz trawiony / obrácác ná lje-
nie / smocenie spraw ludzi niewinnych / o iáko ciestki grzech?
A z tey okolicznosci ciestki grzech / ze targa sie ná slawe tákich lu-
dzi ktora íest práwami y stolice Apostolskiej y Keolow swietych
obwárowána / y ktorych prace po chwale Bozey / nie żadne zas-
plácy wielkie (iáko niektorzy z wdania trzymájq) ále honor trzy-
ma. Job

ma. Jch potiechá w pracy jest ona sententia Grzegorza ^{Lib: 22} swiętego. Bonum opus, fama laudabilis sequitur, ab eo vires acci- ^{Mor:}
pit, uti à sole luna splendet. Za dobrą pracą idzie chwalebna sła- ^{c. 7;}
wa, y zniey pomnożenie bierze iako miesiąc iásno gore od słońcá
óswiecony. Egdodne jest rozumienie, że kto ży y siemoci / ábo stárá
zakonny ábo przelozonego iákiego zgromádzenia / ciezej grzeby
náw tego ktory małzenstwo w czystosci wkrzywdza. A stan Akáde-
ma rozne facultates, to jest / ludzie rozney profesiey: ma Theo-
logi / ma Iurisconsulti, ma Medyki / ma Philosophy / ma Orato-
ry / ma Póetry / ma Mathematyki / y dla tego zowá Akademie
Vniuersitates, że w sobie zamyslája Professory wssytkich náw / y
kto ży Akádemia wssytkie té Ordines ży. A iako krzywdá, im wie-
lu wkrzywdza / tym wiékszym grzechem: tak obelżenie, że tak wielu
osob siemoci, musí bydy ciepskim grzechem. W tymże porzadku
jest bázo wiele Káplanow pobożnych / ktorzy w roznych powin-
nosciách zbawieniu dusz ludzkich vsługują y ci wssyscy to osromo-
cenie ponoszą / y to iak wielki grzech niechczyta ca: Sacerdotes.
A w tych wssytkich zniewáza vřzad Professorow / vmieista
nosć podietey profesiey odytmuiac / y cnoty zdzierájac. Jáko gdy
kto Hetmána w vřzebzie hetmánskim v zolnierstvá nágánia / á
bo Káznodziei w pobożny zyciu y w náuce przymawia / wiele grze-
sy / bo náruřa exstímáctey ktory vřzad tego niesie: tak kto zesro-
moceniem tak wielu godnych Professorow / zniewáza ich repu-
tácy, y honor pracámi wiernymi od wielu lat nábyty. A tak z tey
okolicznosci, że osoby Godnosci, y Vřzedu wielkiego / lekkość y
záwssydzienie ponoszą / musí bydy to obelżenie ciepskim grzechem.

A kto sie przypátrzy czasowi, że to zelzenie pod ten czas po-
nosim / kiedy Máteřtat Królewski z Senátem swoim y z Posly
stanu Szlacheckiego o obronie y pówodzeniu dobra pospolitego
náradza sie y kiedy inszy stárája sie aby wolnosć otwieránia skól
przeciwo nášym otrzymác mogli. A to przedsiwzięcie żeby ty
przeczy skutek swoy wzięlo / ná sławo náše nástápieno y zdepta.

moſa. Obyczay nie zakonny/ ale ludzi na ſwiecie ſlych/ ktorzy per
incommoda alterius ad propria graſſantur, Kto chce wroſc na
ſwiecie/ potrzeba tego co ieſt przeſzkoda poniżyć y z ſlawy wy-
zuc/ y wczyniwoſy niepotrzebnym ciężarem ſwiecie/ ſwego dołazo-
wać. Silac P. Bog dopuſcza/ y z wielu rzeczy ſlych/ wyrodzi
dobie/ ale kto takim zamyslem dopina ſwego/ nie wiem ieſli po-
blogoſławi/ bo miłość bliźniego ieſt zraniona/ która Apoſtol
ad Col. 3. zaleca: Super omnia autem hac charitatem habere, quod eſt
vinculum perfectionis, & pax Chriſti exultet in cordibus ve-
ſtris, in qua & vocati eſtis in vno corpore. Tenze Apoſtol cie-
ſkłość grzechu tego wkażue/ gdy kto zgwałci miłość. Finis præ-
cepti eſt charitas. Miłość ieſt cel y kres Przykazania Bożego/ y
kto naruſza miłości/ naruſza Przykazania.

A ſpoſob taki: Nie ſłowy golyimi/ które iako z wſt wyſtędo-
ſy zabrzmią/ wiatr je po powietrzu roznieſie/ ale który piſmem
ieſt podany y do wiadomości wſytkiego Awoleſtwa poſłany/ y
takie obmowienie piſmem/ ieſt nayciężſzy grzech.

Niewiem czymby nie nazwać. Famoſum libellum c'iednā
rzecz przeſzkoda/ że imie piſarza zaraz na czele ſkryptu/ a ieſzcze z
tytułem zakonu tego. Ale ieſli rzecz tego piſmā kłaca y w nieſ-
ławie wdażca pewne oſoby/ tedy w tym piſmie infamatio, y
muſi byc Famoſus libellus. N iako ktorzy piſmā zarażliwe pod
imieniem iawnym wydaż/ zaraz Koſciols. że abo wierze/ abo
dobrym obyčajom / abo ſławie takich oſob ſz ſzkodliwe /
zakażue. Tak y to niewiem czemu by w interdikt nie miało poſc
ponieważ ieſt złym przykładem y rozney Religiey ludzitom z gorſze-
nim/ czyniac miłości Chrzeſciāńſkiej rozetwania. Grzech taki w-
czynić ale potajemnie bez zgórſzenia/ ieſt grzechem/ ale iawnie
bez wſtydu w oczach iakie^o zebrania ludzi popelnic/ ieſt bārzo cie-
ſkim grzechem/ a tym cięższym kiedy ſamego o ſiebie z niego pře-
chwala. Duch 6. mowi o takich: Latantur cum male fecerint,
& exultant in rebus peſſimis, & infames grefſus eorum. Wes-

Prou: 2.

ſeſe ſie

tey pochylności są Mandaty P. Boga naszego / są szkoły świętekie /
które przestroge czynią / y droge cnot pokazują / są y w zakonach
duchowite szkoły / które przysięga słubow sęga / y chowaniem
wzgardy / y wyniesieniem dusze ku Panu Bogu w modlitwach
wewnętrznych / y te krewkość natury tłumia / y doskonałości dopi-
nają : są nadto ostre y wstawieczne posty y inšie mortyfikacie. A
przecie tá słazá sflomności do zlego moze do czasu vstromiona
bydż : ale nie moze bydż wyborzeniona / bo sie głebogo wszepis-
ła w nature nasze / y zá leda okázyz plomieniem sie wydáie. Swies-
te ono Kollegium Apostolstie wiązge wszytkiego swiatá / sam
zbawiciel Bóg prawdziwy stánovil / ón sam ktory w rozsádku y w
obieraniu nie mogl sie omylec / obieral / bo táko stwozey y Bogu
skrytości serc ótworzone byly / a przecie w nim znalazl sie zdraycá
zdrowia Pánstieq. Jeq chciwosci one zbawienne náuki / one slowá
ogniste y pelne żywota wiecznego / wíac y odmienic nie mogly.
A dla tego zniosłże Pan ono swiete Zebranie? Nie / ale táki des-
kret vczynil: *Necesse est vt veniant scandala, vcruntamen va* Mat: 10
homini illi, per quem scandalum. Muszã bydż zgorssenia / ied-
nák biadá temu / przez ktorego zgorssenie. A zá czasow Apostol-
skich / ktorych dziwna moc Ducha s. y w cudach / y w náuce poká-
zowálá sie / powstála Heresis Nicolaitarum, o ktorych czytamy
Apoc: 1. *Odisti facta Nicolaitarum, quae & ego odi.* y to nie
záškodzilo wszytkiemu zgromádeniu vczniow Pánstich. A Pá-
wel s. mowi: *Oportet & Hareses esse, vt & qui probati sunt,*
manifesti fiant in vobis. A bylo / y iest do tego czasu wiel-
kosé Zakonow / ktore y swiatobliwosciq / y scístq obseruantiq za-
konna kwitnely y kwitnq. A bylże ktory ták szesliwy / zeby z nies-
go tákie osoby nie wysly / y z żywotem / y z náukq zarázliwq / y w
rych Zakon swiety ták mátká odnioszly záwstydzenie / w inšych
mial ozdobe y poćieche swóie. Wieszczesny Ochinus przékletq ámi-
bitq zásepiomy / wynioszly choraggiw ostrości y dziwney swiá-
tobliwosci zakonney / potym iq pozucil. A záz ono vycestwo du-

C

chowne

Mat: 10

I. ad Cor:
II.

Chowite rozproszyło sie: Prawdźiwie powiedział Varro, Neq;
in bona segete nullum est spicum nequam, neque in mala non
aliquod bonum. By też w nalepszym wrodźaiu zboża musz; ie-
dnák zaráźliwe kłosy zmaydowác sie. Piekna niwe Zakonu swię-
tego obiał sobie P. Bog tymi czas; y iáko ná nowinie dobze w
práwney/byyne y obfite enot y náuk; owoce wydáte z siebie/ y iest.
Sicut odor agri pleni cui benedixit Dominus. Wonnosć iego
iáko wonnosć z zupełnosćią wrodźaiu odźianej roli/ y ktorey sam
P. Bog. blogosláwil. A w tey tak byynej roli/ kiedyby sie náłázło
spicum nequam, to iest osoba taka ktoraby niezbożne heretyctwo
rozsiemála/ ábo ktoraby dáła sie ciálu swoiemu y požádlivosti
iego wwieść. Et poneret maculam in gloriam. Slawe nie za-
konny; ále swoje przed Pánem Bogiem; iáko piękne malowá-
nie/ kiedyby blotem cielesnosći zplustkał. A mogližeby kto mowić
že to zla y niepożyteczna rola zakonny; Ale z Janem s. tak odpo-
wiedz; : Ex nobis prodierunt, sed non erant ex nobis, nam
si fuissent ex nobis, permansissent utique nobiscum, sed ut ma-
nifesti sint quoniam non sunt omnes ex nobis. Z nasći wysli/
ále z nas nie byli/ bo gdyby z nas byli/ trwáli by z námi/ ále žeby
sie pokazáło že nie wysly sa z nas. A dopuszcza to Pan Bog ná
Zakony dla pokory. Ut qui stat, videat ne cadat.

Láska Boża ktora nas trzyma/ iest to rosa/ ktora gorzcosć
hárdosći przedko osusza/ á zátym w pádek bywa.

A nie moze twierdzić/ žeby Akademia/ ktora rozne stany y
ludzi swięckich záwiera w sobie/ miała byđz tak szczesliwa/ žeby od
grzechow wolna byla. Jednak iáko ten zakonnik wdáte nigdy
zá pomoc; Boż; heretyctwem nie smierdziála/ ále kiedy ten
ktorego wspomina inszy skrypt Stánkarus ná wola Theolo-
gów byl podány/ nie miedzy Theologi/ ále miedzy Philozophy
profitował/ y táż; Theologowie postreegli že byl heretyczárch; /
y z nieslawy wyrzucony byl. A ten długi byl Káznodzieja Arto-
wey Wegierskiej swiętey pámtci Jezabelle/ y nie tulal sie z ta

zła kupa Zaretyctwa / y kiedyby był podeyżrzany o Zaretyctwo /
nigdyby go świeci przodkowie naši między sobą nie cierpieli /
ktorzy przy dysputacjach Theologicznych tej / solenitatem záwsze
zázýwali / że sie oswiadczáli / że nic takiego mowić niechcieli / co
by sie prawdziwey náuce Kościoła Bożego przeciwie miało. A przy
wpisowaniu studentow ten jest ieden artykuł w przysiedze / że sie
wyrzeká / Zaretyctwa. A inšie grzechy iesli sie tráfiá / ma
wiedzieć / że też są ich karánia prawy opisáne / y pospolitym y ká-
żdego Collegium / ná ktore y Rektor Akád: y Decani faculta-
rum, y Proboszewie Káżdego Kollegium przysiegá / aby ná
występne karánia w práwie opisáne zázýwali. A prawda / że grze-
chy skarbá gniew Boży / y spráwiedliwość surowościá obostřá-
já / ale karánie tenje gniew miekzy / y spráwiedliwość blaga.
Obrazá / sprosnym grzechem lud Pána Boga / y widząc Phinees
ze krwie Aróná / że sie ieden ná te sprosność udu / aby Num:
zelszy máiestat Boży sedly zábil go / á zátym cessauit plaga à fi-
liis Israel. A síla takich Phineesow bylo yznáydnie sie zwlásezá
ná zwierzchności / ktorzy záklivostí / wiece / grzechy vskramiá.

ROZDZ: V.

Pismo Proce / báršiey osobe Goliátániš
Dawidá wyrażá.

NA pódieynek przeciwko Filistynowi dwoiákim orezem opá-
trzaný Dawid wystápl. 1. Nie zlorzeczył. 2. Jeden taklo ká-
mien rzucił / y tak zwoiował nieprzyziaciela. A ten zákonnik w
osobe Dawidowe vbrány / ná to duellum / choé pápietore y pio-
rem podáne / iedná / od Kościoła Bożego zákazáne / wyzywa Pro-
fessory Akádemiey / y ma w komitacie swoim plaustrá conuitio-
rum / ktore prowádzi / y nie ieden / ale wšytkie pieć kámiénia rzu-
ca / á iákož go zá Dawidá przyzná / mamy? Nie zlorzeczył Dawid

Filistinowi chociaż Boganińowi / y nieprzyjacielowi ludu Boże-
 go / bo jeśli go nazywał nieobrzezańcem / to była prawda / bo iako
 my Turki y Tatarsy Poganińami / tak lud Izraelski Filistyny nie-
 obrzezańcami nazywał. Jeśli teście przegrał Filistynowi / że
 trup tego piasłw y zwierzetom na pożarcie miał podać / nie by-
 łó to zlorzeczeństwo / ale poiedynku umowiona kondycja / kto-
 rzę Goliat wprzód Dawidá potykał / á potym Dawid tąż go cze-
 stował. A ten Dawid o takie przynosi zlorzeczeństwo / potwa-
 rzy / y zárzuca grzechy ktorých nie dowodzi y nie dowiedzie / y w tó o-
 iaka ięć cōplacencia / że też y rytmow / y żartow / ktorých zakonna
 skromność broní / záżywa : A takáż to correptio fraterna : Práw-
 dziwy Dawid / wezy że ma byđz w miłosierńy politowáníu. Cor-
 ripiet me iustus in misericordia. A Apóstol s. wezy Ducho-
 wnych że iá w cichosci czynić máią. Si praeoccupatus fuerit ho-
 mo in delicto, vos qui spirituales estis, huiusmodi instruite in spi-
 ritu lenitatis, considerans te ipsum ne & tu tenteris. A tá cichosc
 tymby miała byđz znacznieysza kiedy komu nie należy stro-
 fować / y kiedy to cudza krzywda / y kiedy wkrzywodzeni slusny spóso-
 sobem krzywdy domowić sie mogą. A kiedy (iako ia rozumiem
 bo nádto rozumienie inaczey czynić / byłoby z obráža sumnientia)
 wkrzywodzeni do tego nie žádáią go / bo sposob taki zakázany iest /
 dochodzenia krzywdy / y tak sie mścić / iest to wdzierac sie w vrsad
 sprawiedliwosci Bozey. Mihi vindictam & ego retribuam.

Gal:6

Rom:

12.

Po potwárzách przyšlo do iakiegoś słowa / ktorým wyrzucá-
 iac nám stan podlego vrodzenia nazwał nas Magoitas. Proše co
 to zá enigma, y co zá sens tego słowa : Dauid sum non oedipus.
 A jeśli to słowo vst zakonnych / y sercá ktorez Panem Bogiem
 ma byđz ziednoczone / y co zá duchowna przy tym słowie medita-
 tia twojá byla ? Bo słowá mądrego / nie w vsięch / ale w sercu
 rodzić sie máią. A toż to słowo iest propugnaculum obrony Oyc-
 cow tak swietych. Bog sie pójal że do takiego słowa zakonnia
 łowi w obronie zakonnikow przychodzi. A nie wspomniat bym
 byl te-

był tego bo mnie śmiego wstyd / iedno je mi Wtedyżec kazał.
Pro anima tua non confunderis dicere verum. Kiedy o sławę Eccl:
idzie ktora iest dusza żywota między ludźmi / nie wstydź sie praw-
dy mowić. Ambroży ś. Bonus regendæ castitatis pudor est Lib: 1
Comes. Czystosc światá má strażniká y dobrego gubernatorá / y offic
zarządzenie towarzyszą wstyd / y kiedy regimentu nie czyni wstyd /
iuz tam trudno y niepodobno do zachowania czystosci. Prawdzi
wy tedy Dawid nie zlorzeczyl / ani slow ktore niewstyd znaczą
nie mowil. A Goliad ten nie obrzezane vsta / y zuchwały iezyl ná
zlorzeczenie y ná ponizanie obozow Pánstkich obrocił / y tak czyni
ten Zakonnik. Bázিয়ে tedy Goliatem iest niż Dawidem.

Jesze Dawid prawdziwy to drugie orzeże w pojedynku miał /
ze iednym rzuceniem kámienia / Obrzymá ná ziemié položyl / á ten
wszystkich piacé záżywa / iak oby zeznawájac słabosc swoje / ze ie-
dnym nie dokáže czego chce / y pewnie ze y tá piacią nie dokazal.
Bo niemierney rece / nie tylko piec kámieni / ale malo iest góra do
vbicia celu bo wszystkie minęwszy cel / wstrone póyda : A miernosc
reki co spráwuje ? kiedy kto idzie z Dawidem / in nomine Domi-
ni exercituum, aby czesc y chwala Pána Boga obróniona byla
przeciwko Pogánom y Heretykom / ale kiedy idzie ná rozdarcie
incófutilis tunicæ Christi, quæ est charitas, y czyni Schismata, iuz
wstrone póyda záwody tego / y nie vbié celu / bo non in nomine
Domini exercituum. Puszczam to bacznemu y Chyescitánskie-
mu rozsádkowi / y iednosć Kosciola milujacemu / iezeli to Dawid /
iako sie vdaie / ktory proce swoje nie ku żołnierzowi obozu Filistins-
kiego / ale Izráelskiego obrocił.

ROZDZ: VI.

Szláchetwo z vrodzenia / tłumi
godnosć Zakonna.

Złdawoſy nam ten Zakonnik żeſmy Status plebei, y názwa
 woſy nas zelżywym y ſtomotnym ſłowem / wſtydu prawie po
 ſpolitego zápomniawoſy / y ták z námi poſtapiwoſy / táko Tatarzy
 z ſługami ſwoimi / ktorzy że dla długiey wojny / y żony / y máte
 rności przywłaſzczyli ſobie ná wojnę przeciwko niem nie ſábel /
 ale naháiel dobyli / y ták ich zwotowali. Tá k on nas wczyniwoſy
 ſobie w głowie ſwoiey nieporzodniemy żeſmy plebeij, táko tu gru
 bym / ſłow grubych / y zelżywego láiania tákoby Tatarſkiego zá
 żywa / nie wiedząc co zá ornamenta nie tylko Nobilitatis, ale y in
 ſzych ſtopniów godności / y Dycow śś. y Ceſarzew Priuilegia Pró
 feſſorom nádady / ktoromi ſie poſtkronni ſzczęca : y tego zápo
 mniawoſy ná czym vera Nobilitas záwiſła / o czym ia ná ten
 czas nie wſpomina / ale mu pámięć roznawiam. Tá k tedy zelży
 woſy nas / Dyce Societatis cherbue tá ſyllábá / ábo terminácia
Sti / y nád nas przekládá tákoby mówiąc że oni z ſlácheckiey ſá
 miliey póſli. Niewiem ieſli Dycowie ten cherb przyimá z tá
 nobilitatig bo wiem pewnie że ich dáleko ieſt zacnieyſza nobilitas
 od tey ſwieckiey / y rożny Herb / ktorogo w żywóci ſwoim Zakonnik
 záżywáig. Nobilitas ich ieſt religio ſwieza która nád wſyſtkie ty
 tuly y dignitarſtwa ſwieckie przekládáig. Agácie s. zámano : tá
 kó cie nie wſtyd / że będąc ſtanu ſlácheckiego / do religiey Chre
 ſciánſkiey niewolniczey przyſtapiſás. A ona ná to. Dáleko za
 cnieyſza ieſt podłość y niewola Chreſciánſka / niź bogactwa y
 woinoſtoſci Krolewſkie. Tá k y onie niewolzákonna w ktorá
 ich miłość Pána Boga wprawiłá przekládáig nád wſyſtkie wola
 noſci ſláchectwa ziemſkiego. Zakonne ſláchectwo / nie zlewa
 ſie ze kwie rodzicow / ale máigc pomocláſti Bożey / wlaſną pra
 cę y wſtá wiczym wmarwóciem / y ciála / y wnetcznych ſmyſłow /
 y pomnożeniem w cnotách zakonnych / doſtapióne bywa. Píe
 knie Gregorius Nazianzenus. Ne Philoſophi quidem cam
 claritatem ad mirantur, quæ á fabulis & ſepulchris ſupercillioq;
 lau: Mar: iam pridem corrupto manat, nec cam quæ in ſanguine & di
 ploma.

plomatibus comparatur, quam noctes afferunt, sed eam de-
mum nobilitatem intelligo, quam pietas, vitæ sanctimonia, a-
scēsusq; ad illud primarium bonum, ex quo originem traxit, in-
sculpsit. A tego słáhectwá zárzekli sie Zakonni / kiedy ná slub
wbostwá przysięgli / bo zaráz wšytkich powierzechomnych dobr/
miedzy ktoremi jest słáhectwo / wyrzekli sie / y zaráz przysięli ná sie
nábywánia słáhectwá ktore idzie z Cnot swiatych / z pokory / z
swiatobliwosci / y z wielkich dárow / ktore Pán Bog ná dusze
ich wlewa. Wielka godnosć Jozefa / tájze zydowiná Mardoche / Gent 4
usá pokazala sie ze w sáty krolowskie wbiáni byli. y przed nimi wo- Est: 6.
láno: Sic honorabitur quē Rex honorare voluerit Ták P. Bog
zakonne dusze wbieta w siate zakonney swiatobliwosci / y rozmaie
te dáry y lásti swoje / iáko iákie kleynoty ná nie wdzieta / y im wla-
stnie sluzi. Sic honorabitur quē Rex honorare voluerit. A cho-
ciáś z podlych domow byli Zakonnicy / tak ich P. Bog swiatobli-
wosciá nobilitowal / y dziwnie wstawil / ze niektórzy krolowie y ko-
rony swoje Krolowskie pod ich nogi kládli. Ioannes Cassianus
pise o Janie Opacie ze Cesarzowie ktorych potēcyey inšy Krol-
owie lekáli sie / velut Dominum venerabantur, imperij que sui
apicem & statum salutis, bellorumque proventus illius orati-
onibus meritisque comitterent. A s. Athanazy o swietym An-
tonim pise / ze Konstantius Cesarz / y dzieci tego do nieg iáko do
Oycá listy swoje posyláli. A Grzegorz s. o swietym Benedykcie
pise / ze Cotyllá niesłáhectwem ieg / ale swiatobliwosciá / wzrus-
šony / kiedy go náwiedzal / tak skoro obaczył Benedykta s. / zaa-
raz z koniá zsiadł y ná ziemię wpadł. Ták nobilituje Pán Bog
prawdziwá wzgardę zakonną / ze pod ich nogi Krole okrunne
kládzie. A Cesarzowa iedná (iáko Severus Sulpitius wspo-
mina) miała sobie ze wielkie szesćcie y blagosławienstwo / ze sía-
má iáko sluzebnicá iáka / y pokarmy dla s. Marcína gotowála / y
do stolu mu sluzyla. Prawdziwie isći sie w zakonie. Qui se hu-
miliat, exaltabitur. Kto wyrzekł a sie godnosći y poniż / tego P.
Bog

Bog wywyższa / y ná stolku ktory honory świeckie přechodzi sa /
dza. A herb Szlachectwa zakonnego / pradicamus Christum
crucifixum. Jest Chrystus IEZVS ná krzyżu rospiety / zawieszony y
wzgárdzony / y pod tym herbem Nobilitatey swoiey Zas
konney mówią: Nos autem gloriari oportet in Cruce Do
mini nostri Iesu Christi. Herb náš y chwala nášá vkrzyżowa
ny Zbawiciel.

Zawieram słowy Grzegorza s. które ma w żywocie Bene
dykta s. naganiając dwie Panny Zakonne / ktore pomniac ná
zacność wrodzenia swego / inšym nieznosne byly. Solet nobili
tas generis parare ignobilitatem mentis, vt minus se in hoc
mundo despiciant, qui plus se ceteris aliquid fuisse memine
rint. Zacność fámiliey spráwuje podłość duše / bo rzadko ten pra
wdziwie sobą wzgárdzi w zakonie / ktory pomni że cos iest nád
inše / względem wrodzenia.

R O Z D Z: VII.

Odowiedź ná pięć záruconego kámienia.

Odpowiedz miárkować bede náukę Apóstolską. Si zelum
amarum habetis, & cōtentiones sunt in cordibus uestris,
Iact 3. nolite gloriari & mendaces esse aduersum veritatem, non e
nim est ista sapientia, de sursum descendens, sed terrena, ani
malis, Diabolica. Nadiosć ktorá iest w gorzkiej žárlivosti y
z poswarkiem zániešionego / nienawisć y piorem sercá / y z pra
gnieniem chwały y z kłamstwem przeciwoło prawdy nie iest z nie
bá / ale iest ziemská y Diabelská / to iest áffektow pełna.

A napřod do fundamentu ide ná ktorým tá Proca zásadza
sie / że listem Rektora nášego vkrzywdzona iest Societas Iesu.
A ná to dwie rzeczy odpowiedam. Pierwsza / Rektor wyrażnym;
słowy ná kilku deliberacyách ktore o tym byly zeznal: że sie do té,
go pl.

go piśmá nie zna/ y gotow niewinność swoje pokázáć. Druga
Jest prawo v nas o Rectorach ktore rostkázuie/ aby zdawšy vřad
drugiemu/ nie odiezdzał z Králowá ázby rationes sui Rectora-
tus redderet, y wolno káždemu stárgi swoje wnošić iesli sie cznie
w czym bydž wkrzywodzonym/ y wiedzř to dobrze Oycowie Soci-
etatis, y słusnym y práwnym sposobem mogli wczciwego swego
dochodzić/ á nie trzeba bylo czynić/ pod czas Seymu scandala y
schismata obrazliwemi stręptámi.

Pierwšy kámiest. Ze Patres Societatis litteras cum pietate
złaczylí/ y wczř verbo & opere. Na to przyznawam/ ale zla cons-
equentia, żeby inšy sine pietate & opere virtutum, ktorezy náuiki
proficiuř mieli bydž. Pozwalam pietatem religiosam, do ktorey
sie słubámi przywiazáli/ ale żeby inšy iuž nie mieli mieć żadney po-
božności/ tego nie przyznawam/ poniewáż Pan Bog lástř swo-
ię/ y křt serc nášych chociař święteckich/ iáko słonce prawdziwe
nikim nie brákuie/ oświeca/ y wedlug lástř dáney sobie káždy y o
zbáwieniu dušę swoięy/ y tych ktorezy stáraním teğ są polezeni/ stá-
ránie czyni. Takže iuuētus Acad: ma Congregácie sub patroci-
nio B. M. V. y támię Exhortácie y inše exercitia duchowne
w łosćiele Oycow Dominikanow. Potym czyni comparácia/
ktora semper est odiosa obyčajow nášych z Oycámi / rozumie-
iže że to wšyřey co są w Akademiey preceptorámi są mlodzi/ á
ono wiele jest co w stanie małżeńskim są/ iáko Medycey / inšym
táktę wolno tenže stan obráć sobie / y szukać go sposobámi swiá-
tá. Jednak ná Professori y Praeceptory/ jest surowe karánie cum
interminatione exclusionis à cōsortio, w Wielkim Kollegium
y w inšych ktore táktęgo zásládánta / ktoreby z iáksiem z górsze-
niem miálo bydž / zábrania. Wspomina beneficia żeby te profes-
siey škodzić miály. Prawdá že škodzř zwłaszcá externa y curata,
y jest przysięgá Theologow przy incorporáciey aby žádných
in vrbe nie przyjmowáli/ ktoreby przeszkoda były / y nád to jest
lex vniuersalis bronizę tego. A domowe nie bázřo škodzř / bo

Dosyć licha / y łatwo to w Polsce wyrobzić nie trzeba / że Profes-
sor y nas na dziesiąci grzywnien fundowany / a Regii Professores
tylko funduszu dwadzieścia sześć złotych na rok mają / dopiero na
starość chleb dają / gdy zeboro niemasz / y to dosyć licha.

Drugi kámiień. trzy rzeczy zarzuca. Pierwsza. że Oycowie w
wydawaniu ksiąg wolece są pożyteczni / y wspomina postronne
y domowe autory Societatis, Druga / approbuie że Akademia nie
takiego nie czyni. Trzecia. pro complemento potwarza nas w
Herezycy.

Pierwsza rzecz przyimule y pozwalam że tak jest. Na drugą
to odpowiedam. że zły pomiar w porównaniu czyni / równas-
ząc nas w wydawaniu ksiąg czterdziestu Professorow / y tro-
rzy iednego narodu iestestny: z takim zgromadzeniem za-
konnym / ktore miedzy wszystkimi narody w wielkości Collegi-
um zasiadło: a co narod. to nad inшы ma coś w dowcipie wielkies-
go. A tego nie wpatruie że pisanie ksiąg częstu wielkiego potrze-
buie / a nas fundacye nasze aż do ostatniego tchu do Katedre przy-
wiżwały: a oni tylko do pewnych lat / a potym czasu dosyć wolne-
go mają. A niewiem iako śmie zarzucać iakoby nic nie wychodzi-
ło / bo wiele było skrypt wydanych z Akademicy / iako Glogowis-
ensá / Sokolowskiego. Parisiensá / Grzechskiego. Towilámpianá /
Gorskiego. Schoncusá / y iest bázro wiele manu scriptow w Bi-
blioteka naszej / ktore y na Philosophię y na Thelogię zostawili.
przodkowie nasze / monumentá ocii literati, miedzy ktoremi są B.
Cantii troie ksiąg na Ewangelie s. Matthéusá / y czwartá iest
kazanie°. Nie wspomynam iak wiele y teraz godnych ludzi ktorzy
tak profesie swoie / & in humanioribus, & in grauioribus studiis
odprawia / że też lucubrácii ich / godne są aby drukiem podán-
były. A iudicium, o postanowieniu czasow / y tych rzeczy ktore do
oprząwiania rol / y do zeglowania należą / y dla tego na każdy rok
wychodzi / że iest fundacya na to / y obligacya. A z tego waga-
nie

nie czynić: cō y pobożni y wczeni przobkowie nábáli / iest to po-
 kázować niewiemietność w tej nauce / ábo złość swoje: Trzecia:
 iest cięśka y sprośna potwarz odcyrując nam iedność Kościoła / y
 odwrócanie zadawając co nigdy nie było / iakóm w rozdziale czwar-
 tym pokazał. A iakoby to nieżnosna rzecz była zádawanie heres-
 tycetwa: wspomnie co o iednym pustelniku piśa / in vitis Patrum.
 chcąc in sy pustelnicy doświadczyc pokory iego / zádawali mu
 chardosć nieczystosć / y przyimował wdzięcznie chociaż był wiele-
 kiej swiętobliwosći / náostátek zárzucili mu / jes ty heretykiem: a
 on ná to ták sie ozywá / licet aliis multis peccatis obnoxius sim,
 absit hoc ab anima mea, przyznawam żem grzeszny / ále do he-
 retycetwa nie znam sie. Tak y nam znosniey saby znosić potwarz
 w grzechách / ále w heretycetwie iuż to nie znosna. Cięśka ze nas
 y z cnoty y z sławy zdzierá / ále ze y Kościoła Bożego odsądza /
 i / to nacięśka. Przyczynę tego tenże pustelnik dáł. Hæreticus
 separatur à Deo viuo & vero, & coniugitur Diabolo & angelis
 eius. Heretycetwo odrywa y oddziela od Pána Boga / y w piá-
 rowie w towarzysstwo z Dyablem. Srogie okrucienstwo y nie za-
 konne bráctwu Pána Boga / y chćiec tego kiedyby sie dokázáć
 mogło / y z ciałem y z duszą w piekło wrzacić. Tanie iako widze /
 ciebie o Zakonniku dusze / a w zbawiciela dziwnie drogic / bo ie-
 krowią swoią odkupił.

Trzeci kámiień zárzucenia. Ze źle wczę / dowod iego że reformá-
 cией pótreżeba. A potym zwytkłym sposobem szeregulne facultates
 sczypie. A náostátek anulácyey z Oycami reformácia przyznawa.
 Záwse ta Akadémia / poczwósy od fundácyey / dobyć y z pożytkiem
 Kościoła y Rzeczypospolitey wczyla / y niht iey nie przeganiał / bo
 iest obyczáiem in sych Akademi / a osobliwie Paryzkiej sporządzo-
 na. Dopiero zá pámićci Oycow násyich / iako škoty Societatis w
 Polsce nástaly / cí co Akademię nie świadomi / o reformácii
 poczeli mówić / chcąc Akademię porządkiem ich reformowác. A
 temu dogadzając / Professorowie sámiz in Rectoratu swiętley pas-

mieści Kiełcza Mikolaja Dobrocieskiego Kanonika Kralowstie-
go / Sandomierskiego / uczynili są / nie wnosząc żadnych inszych
studia albo ich porządki / ale dawno deklarując y wznowiając / y
w rysz wprowadzając / w ktorey y teraz trwa / a ktoby chciał rząd in-
szy wprowadzić / przedzeby confusja uczynił / a ztym naruszy-
łyby się y zstrześli fundamenta nauk naszych. Bo iako w zegarku /
są rozmaite kółka pięknym porządkiem powiązane / y tak sporządzone /
je jedno drugie obraca / a iako ktore z nich psowankuie /
wszystek też zegarek psowankuie. Toż o różnych facultates Akad: / y
w nich o naukach trzymać potrzebą / że takim są porządkiem zwią-
zane / że za odmianą jedney części / przed a idzie drugiey odmiana /
a ztym confusio / y musi się psować ten zegarek y Kościola y Rze-
czypospol: ktory tak dawno wymierza y wybija wszystkim stanom
tego Krolestwa powinności / iako by nie iakie godziny. Dosyć re-
formaciey będzie / kiedy nauki nasze y porządek ich statutami po-
spolitemi y cuiuslibet facultatis opisanymi / in rigore zachowane
będzie. A chcieć w nas reformaciey / iest to tak / iako kiedy z iakiey
krainy Medyk przyiechawszy / wszystkim / sam się chcąc wdąć / przy-
marwia / a ono bez nagany starych Medyków y wziętych w onym
mieście może się dexteritate leczenia rozmaitych chorob w sta-
wić. Wielki hetman y Kanclerz Koronny / sławney pamięci Jan
Zamoyski / tak wiele y porządki / y godności / Akademiey Kralo-
wstkiey przyznał : iż kiedy w mieście swoim dziedzielnym Zamo-
ściu Akademia zakładał / nie szukał ani w Hiszpaniey / ani we Wło-
szech / ani po inszych narodach Professorow / ale je znalazł między
nami / y teraz na ich miejsce / kiedy tego potrzeba / od nas wycho-
dzić : a teraz pądlą na rozpadek puzeciwny cieleś prywatnego / y
ieszcze zakonnego / ktorego iestyl ma być karnościz zakonną vstro-
miony / tak że iey zniszczenia pragnie. Szcypie potym facultates
niewiem co potym. Bo żaden rzemieślnik by naybiegleyssy nie
iest bez przyimowki w rzemieśle swoim. Wielki był Malarz Apela-
les / a puzecie świec przyganiwszy trzewikowi / inszym częścią o-
brzązł

biażu przyganiał/ aż twárdymi słowy w pomnióny zántechal. La/
two przyganieć/ bo z trudná wszystko podobac sie moze/ y w tych
ktorych on tak bázno z ponizenim naszym chwali/ náležoby sie
co zganieć/ (bó tu ná swiecie/ niemáš nic ze wsey miary tak dosto-
nalego/ coby nágány vchronić sie mogło/ tylko to samemu Bo-
gu własná/ bydź bez nágány) ále milosć Chrzesciansta ktora wie-
sta ma bydź náw wszystkie potwarzy y vseczypli/ zabiánia.

Tá amulatio to mowie: Jesli skrypcami vseczypliwymi iá/
to inż zaczyňa sie: boday nie slychac o takiey amulaciey: Jesli in-
genio, mamy ja w domu nie potrzeze bá postromney/ y to y w lekcy-
ách y w dysputacyách ktore ná kazdy tydzien dwa kroć bywają po-
kazuie sie. A postromna amulatio, pokazuie skutek swoy wshy-
stiemu swiatu/ w Rzymstiey sapientiey/ kedy Professorow wczor-
nych dosyc/ á w Lektorách pustki.

Czwarte zániesienie kámenia zádaie, że Sundácye swiete y
dochody ich ktore sa ná zywność studentow/ Professorowie mia-
dzy sie rozszeprywają. A w tym zániesieniu crimen peculiatus
zádaie/ to jest z krádjzenia dobre sluzących wychowánia Burs.
Jezeli to czyni sciens & prudens, to jest z szerey zlosci/ chce nas
w obydzienie y ludzi podac/ parcat Deus. Jesli czyni z niewia-
domosci/ ábo z wdania/ á zátym ex opinione preoccupata, to
potrzeba mu oczy otworzyc/ áby poznal že to szera potwarz. Já-
ko Bursy mája swoje pewne dochody/ tak tez, krom Seniorow
mają swoje Prowizory/ ktorych powinność jest odbierac/ y sá-
fowac Prowentami/ opatrujac y potrzeby y budynek Burs. A ci
Prowizorowie ná kazdy rok czynią rachunek/ de perceptis & ex-
positis, Rektorowi / Decanis facultatum, y Consyltarzóm/ ná
niektorych/ iáko Sundácyey swietey pámieci X. Borká/ z Jch
M. M. Prálatow Kapituly Beátkowskiey Deputatus zásiada.
Czas tego rachunku sa dwie Tiedzieli przed Wielkanocą. A tá-
m iáko Regestra kazdey Bursy/ y namnieyszey Sundácyey (kto chce
wiedziec dla lepsey wiary) pokazujá/ že nie Bursie zgincac nie mo-
ze/ ani

Je/ ani iakiey Fundacyey. A dwohem Prowizorowie co swoim
zakładaię nie mogąc wyciągnąć/ czynszow siła gubią. Nie dawno
tebitemu zmarłemu/ ktory był Prowizorem Bursy Hieruzalem/
cztery sta złotych Bursy winną/ y tego iuz nię nie zapłaci. Kze
czy nie plonne powiadam/ ale ktore Regestrami teyże Bursy do-
wiesdz sie mogą. A czemuż niedzne wychowante? Ze Fundacye
iedne są na wyderkassách/ y w takich czynszách nie nie przyrastá/
á cena rzeczy wzgora poslá/ zá czym teudna żywnosć musi byđz.
Dugie są w dobrách zakupionych/ iako s. pámieci Anny Krolowey
Polstkey. Tamże teź nowo nádána Fundacya z Kewáwey
piace woienney/ Bárthlomieia Nowodworstkiego/ Káwálerá
Máltinstiego. A przecie nie tylko te Fundacye/ ale inře przy nich
po dwie lécie/ ystác musialy/ dla dwu przyczyn. Pierwsza/ że A-
rendarz zatrudnil/ nie dobranie dwu lat/ pokázuię w tezećim/ y
z nim iesze práwo aż do tych czas. Duga/ powodź nie dawno
wsytko zábrála/ ostátek niebáczny żołnierz polupil/ wybiarowy co
mielei poddáni/ ták że zakładánie y w lanowym/ y w sianiu mu-
sialo byđz od nas. Niechże każdy rozsádný wważa iesli slusnie
to crimen zkrádzienia dobre żywnosći Burs ponosim. Sicut
vrbs patens & absque murorum ambitu, ita vir qui non potest
in loquendo cohibere linguam suam. Miásto bez murow y
obrony/ wielkie popada škody/ ták iesyt nie wskomniony ó iako
wielkie škody czyni y wlasney dusy y cudzey slawie.

Prou:25.

Piąty kámiert zárzucca Kontentá listu/ ktore náruszá slawy
Oycow Societatis. Ná ten ia nie tylko nie odpowiadam/ ale
žaluje ze obrażeni są: Bo każdy práwá swoego/ zá ktorým siedzi/
y krzywody iesli iáká ma/ domo wie sie może/ zaniecha wosy stoma-
centia. A nam Káplanom/ z ktorých ma byđz wzor y wzierunk
inšym wšelákiey pobožnosći/ nie przystoi do słow wraźliwych/
iesze pišmem podánych/ porywác sie. Ale že nas libertatis hostes
czynią tu sie ozwác musie nagánaięce disturs ktory ták iest že my
ani slácheckiego vrodzenia nie ieszesmy ani wolnosći pišmem nie

bzon

broniemy/ ani przy Dworze Króla J. M. nie zaświadamy się. Oś
powiadam że diffurs chramy bo mu nie dostate w wyliczaniu te
dney częsci/ ktora wolność bronic się może: to jest. Tam tey broni
my/ tedy nam fundatorowie miejsce naznaczyli/ y taki nam spo
sob podali/ to jest/ żebyśmy tey bonas litteras instillando wczyli/ y
pokazowali w czym prawdziwa wolność. A vox viua prace
ptoris, wiecey y przedzy rzeczy potrzebnych/ y do zrozumienia
trudnych/ łatwey podać może/ a niżej księgi/ do ktorych czytania
niektorzy y czasu nie mają/ y trudności takie/ że co z młodu za
wzięli/ tym sprawy swoje porządzać muszą.

A zrozumieć tego nie mogą/ tak Professorowie ktory do wola
ności szlacheckich są przypuszczeni/ mają bydy nieprzyjaciolmi teyże
wolności. Bo bydy nieprzyjacielem takiej rzeczy/ jest to pragnąc
zniesienia oney rzeczy. Ponieważ tedy wolność w stanie Szlache
ckim jako źródło zasiał/ y z tego jako strumień wywiedziony
Przywilejami ss. Fundatorow na Akademię zlewa się/ niewolom
iako tey mają bydy nieprzyjaciolmi: bo strumień wysychać musi/
kiedy źródło znieśli one stanie..

A dworu Królewskiego zarzucać nam nie trzeba/ zawsze tąż
Akademia poczuwając się bydy Fundacya ss. Przodkow Króla
y Pana naszego/ y przedym wiernie służyła/ y w opowiedaniu sło
wa Bozego/ y w dawaniu instytucy potomstwu Królom Jch
Mościów/ y ponosząc rozmaite trudności na sobie/ dla dobra y
uspokoienia tego Królestwa. Bó kiedy to Państwo/ wstawićne
woynny y ślody od Krzyżakow cierpiało/ s. pamięci K. AZMIERZ
Trzeci, chcąc pokoiem/ y słusznemi kondycyami zniesić te różności/
wysadzał na to ludzkie wielkie y rozsądne Państwo sweę/ y do nich
przydawał Doktory y Professory teyże Akademicy/ imiona ich w
spominają Historycy Polscy. Tenże Król Polski w legacyey do lib: 25,
Kzemu z Janem z Rytwian/ który był Marszałkiem Koronnym/
posłał Akademika Macieja Raciężę/ który też był wynawcą vgo/ Cro: 24.
dy z Krzyżaki. Innych wiele posług wspominają Historycy/ ktore
ta na

ia ná tek czas opuszczam/ toms tylko dla pamięci temu zakonnikowi
przytoczył. A teraz z tąż wternością/ gotowa jest służyć.

Te i takżkolwiek obrona uczyniwszy/ y Religiey/ y Cnoty/ y
Ciało naszych/ ktorych trzech kłeynotow záwsze Akademia custos
y propagatrix była: y podobny pod rossadek bącznego Czytelni-
ká/ ostátek obrony/ ábo zgola wshytké ná P. Bogá wkládam/ bo
Psal: 83. Obioná náša bez niego nic nie jest. Protector noster aspice De-
us. Grzechy náše Pánie záslużyly/ ábys od nas twarz twoie lástka-
wą odwrócił/ ále tá afflictio ktorą ponosim z pónizenim y wzgár-
dą y z upádnienim przyd Máiestatem twoim/ mamy nádzieie
že wzruszys wnetrzności miłosierdzia twoiego/ y wezrys okiem
miłosiernym ná nas/ y zetrzesz wátkule z slawy mieysca tego/ ktore
slawy y chwaly imienia twoiego swietego wedlug možnosti
broni. A tym ktorzy ná nas zierzyl y piero swote obostrzyli/
daj Pánie oswięcenie do uznánia grzechow/ y mieysce/
y czas do pokuty/ y odpuszczenie.



